

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 15 (1825) 18.04.2008r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Wspólnota Świdnicka
zaprasza na
ZIELONE DNI ŚWIDNIKA
22 - 27 kwietnia
szczegóły na stronie 4



SKOK ŚWIDNIK



Lotnisko w 2012 roku

Wszystkie ręce na pokład!



Z lotniska w Świdniku do Kijowa na finały Euro 2012? To zupełnie realne. Według Tadeusza Jarmuzewicza, wiceministra infrastruktury przygotowania do budowy Portu Lotniczego Lublin w Świdniku przebiegają bardzo sprawnie.

- Na szczęście sprawa budowy lotniska w Świdniku nie jest upolityczniona i udało się pokonać trudności związane z protestami ekologów. W dodatku trafiliście na dobry czas. Nie ma takiego państwa na świecie, gdzie roczne przyrosty natężenia powietrznego ruchu pasażerskiego sięgają 30 procent, jak w Polsce. To lotnisko skazane jest na sukces, więc wszystkie ręce na pokład! - apeluje mi-

nister i obiecuje pomoc państwa.

Do pełni szczęścia wiedzie jednak jeszcze daleka droga. 15 kwietnia, w siedzibie lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, w obecności wiceministra Jarmuzewicza, władz regionu, Lublina, Świdnika oraz przedstawicieli różnych instytucji powiązanych z lotnictwem odbyło się spotkanie poświęcone prezentacji oceny potencjalnego rynku dla Por-

Dokończenie na str. 2

Radni zachęcają do segregowania śmieci

Zaoszczędzić na odpadach

W 2004 roku radni Świdnika uchwaliли Plan gospodarki odpadami na terenie naszego miasta. 4 lata jego realizacji oceniła Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Miasta.



darstwa domowego.

Zdaniem członków komisji jest jeszcze jednak wiele do zrobienia. Niezbędna jest kampania edukacyjna wśród mieszkańców, a szczególnie uczniów świdnickich szkół i dzieci w przedszkolach. Ulotki informacyjne powinny dotrzeć do każdego gospodarstwa domowego. Należy również zlikwidować dzikie wysypiska śmieci.

Komisja przeanalizowała wskaźniki odzyskiwania surowców wtórnych, w latach 2003-2007. W dwóch przypadkach - papier (1,68%-4,46%) i szkło (0,50%-1,72%), mają one tendencje wzrostową. Zmalała natomiast ilość zebranych tworzyw sztucznych, z 0,33% w 2003 roku do 0,12% w 2007 roku.

- Selektowna zbiórka odpadów da lepsze efekty, jeżeli przeznaczone na to pojemniki staną przy wszystkich śmietnikach. Rozmawiałem w tej sprawie z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej. Obiecał przygotować odpowiednie stanowiska do wykorzystania przez firmę Remondis. Dobrze było-

by, gdyby miejsca na pojemniki stworzono też przy blokach komunalnych. Duży nacisk kładziemy na to, by zawrzeć umowy na wywóz nieczystości stałych ze wszystkimi firmami i osobami, które tego jeszcze nie zrobiły. Warto pamiętać, że właściwa gospodarka odpadami spowoduje zmniejszenie ich ilości, a tym samym będziemy mniej płacić za

Dokończenie na str. 2

Byli zawodnicy Avii - Łukasz Gieresz i Rafał Wiącek awansowali do ekstraklasy

Świdniccy piłkarze podbijają Cypr!

W miniony weekend cypryjski zespół APS Atromitos Geroskipou, w ostatnim meczu sezonu zremisował na wyjeździe 2:2 z APE Pitsillas i z dorobkiem 46 punktów zajął trzecie miejsce w rozgrywkach II ligi cypryjskiej. Dało mu to bezpośredni awans do tamtejszej ekstraklasy. Kibiców piłki nożnej w Świdniku na pewno zainteresuje fakt, że do tego sukcesu w pełni przyczynili się dwaj byli zawodnicy Avii: Łukasz Gieresz (25 lat) i Rafał Wiącek (27 lat). Korzystając z możliwości, jakie daje Internet, udało nam się przeprowadzić z nimi krótką rozmowę.

Przypomnijcie kiedy odeszliście z Avii i dlaczego zdecydowaliście się na wyjazd akurat na Cypr?

Rafał: Wyjechałem przed rundą wiosenną 2007 roku, czyli pół roku wcześniej niż Łukasz. Przede wszystkim chciałem zobaczyć jak wygląda futbol poza granicami Polski. Nie ukrywam, że zdecydowały o tym także czynniki ekonomiczne. Dostałem ofertę od menedżera Waldemara Adamczyka i

postanowiłem z niej skorzystać.

Łukasz: Odszedłem po sezonie 2006/2007. Czulem, że jeżeli chcę jeszcze coś osiągnąć w swojej przygodzie z piłką, to muszę poszukać nowych wyzwań i celów. Nadarzyła się okazja wyjazdu na Cypr, a że wcześniej ten szlak przetrąli Rafał Wiącek i Marcin Dziwulski, długo się nie zastanawiałem.

Dokończenie na str. 5



Drużyna APS Atromitos Geroskipou - beniaminek cypryjskiej ekstraklasy. W górnym rzędzie: Łukasz Gieresz (trzeci od lewej) i Rafał Wiącek (pierwszy od prawej).

Kardiolog Andrzej Głuszak wspiera akcję „Z nami rzucisz palenie”

Niemożliwe bywa możliwe

Dziś kolejna odsłona konkursu „Z nami rzucisz palenie” organizowanego wspólnie przez naszą redakcję, świdnicki sanepid i Starostwo Powiatowe w Świdniku. Od trzech tygodni, wraz ze specjalistami różnych dziedzin, namawiamy palących czytelników „Głosu”, aby zerwali z tym szkodliwym nałogiem. Korzystać będzie podwójna: zyskacie zdrowie a przy okazji możecie wygrać atrakcyjną nagrodę ufundowaną przez starostę świdnickiego. Wystarczy opisać swoje zmagania z nałogiem i przesłać tę historię do naszej redakcji. Na Państwa relacje czekamy do 31 maja. Dziś o szkodliwości palenia rozmawiamy z kardiologiem Andrzejem Głuszką.

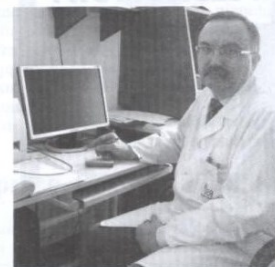
• Jak Pan reaguje na osoby palące?

- Nie chcę ich piętnować, potępiać czy osądzać. Nałóg to przejaw ludzkiej słabości. Ludzie palą nie do końca z własnej winy. Często jest to presja społeczna, chociaż mnie nikt nie zdołał przekonać do papierosów. Nigdy nie paliłem. Staram się jednak namawiać swoich pacjentów do rzucenia nałogu. Jest to możliwe, pod warunkiem, że ma się motywację i

mocne postanowienie. Znam osoby, które się zaryzowały, że nigdy nie rzucą palenia. Po przebytym zawale serca gwałtownie zmieniały zdanie. Trzeba było aż tak wielkiego wstrząsu, żeby to co niemożliwe, okazało się możliwe.

• Mamy aż taki problem z uświadamianiem sobie tego zagrożenia?

- Ktoś wyliczył, że nałogowe palenie zabiera nam kilkanaście lat życia. Na pudełkach z papierosami widnie-



ją napisy ostrzegające o szkodliwości nikotyny. Nikogo one jednak nie odstrasza. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że dym papierosowy atakuje układ odpornościowy. Proces zaczyna się w już w jamie ustnej i nosowej.

Dokończenie na str. 2

Świdnik, ul. Niepodległości 13, tel. 081 751-59-58 · Świdnik, al. Lotników Polskich (WSK), tel. 081 468-88-48
Piaski, ul. Lubelska 100 (Biedronka), tel. 081 582-18-25 · Trawniki, ul. Przemysłowa 1 tel. 081 585-71-10



Lokata 8%



Wszystkie ręce na pokład!

Dokończenie ze str. 1

tu Lotniczego Lublin S.A. Wykonała ją brytyjska firma ASM. Co wynika z tej oceny?

Lotnisko, to tylko narzędzie do osiągania innych celów, oczywiście przede wszystkim ekonomicznych. Wzrost ruchu lotniczego spowoduje rozwój ekonomiczny. Ten z kolei powiększy rynek pracy. Więcej pieniędzy wpłynie na zwiększenie ruchu pasażerskiego. To samonapędzające się koło ruszy po jednym warunkiem – nazwa Lublin musi stać się rozpoznawalna w Europie.

Lublin ma potencjał potrzebny do osiągnięcia przewoźników lotniczych, podobnie jak Kraków, Katowice czy Gdańsk. Niewielkie, regio-

nalne porty rozwijają w całej Europie o wiele szybciej niż duże, takie jak Okęcie. Ale potrzebna jest niezwykle intensywna promocja regionu. Musi ona być kierowana pod wszelkie możliwe adresy, począwszy od biznesu, na turystyce skończywszy. Lublin ma wiele atutów: stare miasto, Majdanek, okoliczne perły turystyczne – Kazimierz Dolny i Nałęczów. Jednak do niedawna nawet Kraków nie kojarzył się europejczykom z miejscem wartym odwiedzenia. Co dopiero Lublin?

Brytyjscy eksperci od ruchu lotniczego zachęcają: w perspektywie 25 lat port lotniczy w Świdniku ma szansę przyciąć i odprawić od 500 tysię-

cy do 2,5 mln pasażerów rocznie. W tym czasie powinno się dokonywać od 5 do 25 tysięcy operacji lotniczych, a liczba lądujących i startujących samolotów powinna oscylować między 2,5 a 5 tysiącami. Jak widać widelki są szerokie, ale wydaje się, że sposób zagospodarowania pola między minimalnymi, a maksymalnymi wartościami będzie zależny od wspólnego wysiłku zarządu portu i władz regionu. Z 25 przewoźników lotniczych pytanych o opinię na temat budowy lotniska w Świdniku, połowa wyraziła zainteresowanie uruchomieniem połączeń. Są wśród nich nie tylko firmy zachodnie. Trzy ukraińskie firmy zajmujące się przewozem pasażerów i towarów chciałyby latać do Świdnika choćby od jutra.

2008 rok będzie czasem przygotowania projektu architektonicznego i wykonawczego oraz wykupu gruntów pod lotnisko. Budowa ruszy w przyszłym roku. Grzegorz Muszyński, prezes zarządu spółki Port Lotniczy Lublin w Świdniku jest przekonany, że w 2012 roku lotnisko będzie już pracowało pełną parą.

jmr

Niemożliwe bywa możliwe

Dokończenie ze str. 1

Uszkodzenie odporności na tym poziomie to przewlekłe stany zapalne, które regeneruje się w rozrzedzonej, czyli mniej intensywnej, pracy. Te czynniki, wyjątkowo źle działają na układ krążenia. • Dużo pacjentów uzależnionych od nikotyny zgłasza się do Pana? - To zależy od wieku. Ludzie starsi z reguły rzadko palą. Potrafią zrozumieć zagrożenie, mimo że wywodzą się z pokolenia, dla którego palenie było pewną społeczną normą. Problem nikotynowy nasila się u osób między 20 a 50 rokiem życia. Ci palący znacznie częściej trafiają do szpitala z powodu niestabilności ciśnienia, czy z powodu chorób płuc. Bardzo niepokoi mnie fakt, że często z tymi problemami trafiają do szpitala osoby nawet nastoletnie.

du pokarmowego. Przy każdym zażyciu się przyspiesza rytm serca, które regeneruje się w rozrzedzonej, czyli mniej intensywnej, pracy. Te czynniki, wyjątkowo źle działają na układ krążenia.

• Co zaleciłby Pan osobom skłonny rzucić palenie?

- Na pewno trzeba zerwać z nałogiem. Pierwszą metodą to natychmiastowe odrzucenie niezdrowych nawyków, łącznie z paleniem, tak jakby miało się zacząć nowe życie już od jutra. Oczywiście, trzeba nastawić się psychicznie, że nie będzie to proces łatwy. Nie polecam jednak tej metody osobom ze słabszą wolą. To najlepszym rozwiązaniem będzie stopniowa redukcja liczby wypalanych papierosów. Tak czy inaczej naprawdę warto. Gdy rozmawiam z osobami, które rzuciły palenie, to widzę jak ich ten sukces nobilituje. Utwierdził się w przekonaniu, że są coś warte.

Rozm. (sls)

• Co się dzieje z człowiekiem po wypaleniu jednego tylko papierosa? - Pierwsze dymek to ogromny stres dla organizmu. Natychmiast wzrasta ciśnienie tętnicze. Słabnie czynność śródbłonki. Ciężkość układu naczyniowego, w układzie oddychania następuje paraliż rzęsek, które hamują odruch kaszlowy, czyli oczyszczanie płuc. Zmienia się też perystaltyka przewo-

zamykając drogi oddechowe. Ryzyko wystąpienia bezdechu zmniejszy się, również leczenie niewydolności krążenia, chorobę więcowną czy zbyt wysokie ciśnienie. Drugą częścią do leczenia zachowawcze. Mam na myśli aparaty, które podają pacjentom powietrze pod ciśnieniem, wspomagając ich oddychanie podczas snu. Trzeci etap leczenia to chirurgiczne usuwanie wszelkich przeszkód w drodze oddechowej, na przykład skrzywienie przegrody nosowej, czy polipów nosa. Należy leczyć stany zapalne górnych dróg oddechowych i alergię. Typowy bezdech u dzieci wywołany jest przez przerost trzeciego migdałka lub migdałków bocznych. Konsekwencje długo nieleczonego bezdechu to poranne bóle głowy, uczucie zmęczenia, spadek efektywności pracy, spadek libido, obniżenie koncentracji. To efekty zarówno społeczne jak i ekonomiczne. Na skutek długotrwałego nieleczenia pojawia się nadciśnienie, choroba niedokrwienna serca. W dalszej konsekwencji może wywoływać udary mózgu, wszelkie zaburzenia kardiologiczne, neurologiczne.

Świdniccy lekarze: Arkadiusz Kasztelan i Andrzej Gluszek radzą:

Nie lekceważ chrapania

Czy twoi bliscy narzekają, że chrapiesz, a co gorsza tracisz podczas snu oddech? Nie lekceważ ich troski. Być może masz objawy choroby związanej z zaburzeniami oddychania w czasie snu (OBPS). W Polsce jest to choroba mało poznana i niedoceniana przez pacjentów, jak i wielu lekarzy, a mogąc powodować poważne skutki zdrowotne. Dwaj świdniccy specjaliści - laryngolog Arkadiusz Kasztelan i kardiolog Andrzej Gluszek zamierzają zakupić aparat do badań polisomnograficznych, który umożliwi diagnozowanie przyczyn tego schorzenia.

Chrapanie może być zwiastem wielu groźnych chorób. OBPS jest schorzeniem, które podczas snu objawia się przerwami w oddychaniu zwanymi bezdechami. Mogą one trwać 20-30 sekund, ale rejestruje się bezdechy trwające nawet 1,5-2,5 minuty. Dolegliwość ta dotyka najczęściej osoby w wieku od 40 do 60 lat. - U osób powyżej 50 lat, cierpiących na nadciśnienie tętnicze, sięga prawie 50 procent ogólnej liczby zgłaszających się pacjentów. Łatwo policzyć, że co 10 osoba cierpi na zespół bezdechu - wyjaśnia Andrzej Gluszek. - Przyczyny zaburzeń mogą być różne.

Ogromne znaczenie ma fakt, że pacjenci nadużywają leków nasennych. Problemy ze snem mogą mieć różne przyczyny: niewydolność serca, nadciśnienie tętnicze czy bezdech senny towarzyszący chorobom układu krążenia. Biorąc leki nasenne pacjent tworzy błędne koło. Słabszy oddech pogłębia zaburzenia. Jeżeli nie ma właściwego oddychania, spada poziom tlenu we krwi, wzrasta zaś poziom dwutlenku węgla. Następuje niedotlenienie ważnych narządów, głównie mózgu, serca, nerek. Człowiek śpi tylko pozornie. Sen jest przerwany nadal bezdechami, które są ciężkim stresem dla organizmu. Człowiek cierpiący na OBPS ośdypia zaległości w dzień i nie uważa swojego stanu za niernormalny. W nocy nadal ma te same kłopoty, dalej bierze pigułki nasenne, żeby lepiej spać. Zespół bezdechu sennego powoduje zagrożenia dla życia. Widziałem pacjentów monitorowanych, gdy nie oddychali. Na monitorze działały się koszmarnie rzeczy - olbrzymie skoki ciśnienia, chwilowe ustania akcji serca. Każdorazowy taki epizod może grozić zatrzymaniem krążenia.

Są trzy etapy leczenia bezdechu - wyjaśnia Arkadiusz Kasztelan. - Pierwszy to profilaktyka. Przede wszystkim powinniśmy dążyć do redukcji masy ciała, powstrzymać się od używania leków nasennych, unikania alkoholu. To właśnie te trzy czynniki powodują rozluźnienie mięśni górnych dróg oddechowych, szczególnie gardła. Wtedy pojawiają się dźwięki chrapania i dochodzi do bezdechu. Nadmiar tkanki tłuszczowej na klatce piersiowej, również utrudnia jej ruchy. Podobnie przerosnięty język może zapadać się,

zamykając drogi oddechowe. Ryzyko wystąpienia bezdechu zmniejszy się, również leczenie niewydolności krążenia, chorobę więcowną czy zbyt wysokie ciśnienie. Drugą częścią do leczenia zachowawcze. Mam na myśli aparaty, które podają pacjentom powietrze pod ciśnieniem, wspomagając ich oddychanie podczas snu. Trzeci etap leczenia to chirurgiczne usuwanie wszelkich przeszkód w drodze oddechowej, na przykład skrzywienie przegrody nosowej, czy polipów nosa. Należy leczyć stany zapalne górnych dróg oddechowych i alergię. Typowy bezdech u dzieci wywołany jest przez przerost trzeciego migdałka lub migdałków bocznych. Konsekwencje długo nieleczonego bezdechu to poranne bóle głowy, uczucie zmęczenia, spadek efektywności pracy, spadek libido, obniżenie koncentracji. To efekty zarówno społeczne jak i ekonomiczne. Na skutek długotrwałego nieleczenia pojawia się nadciśnienie, choroba niedokrwienna serca. W dalszej konsekwencji może wywoływać udary mózgu, wszelkie zaburzenia kardiologiczne, neurologiczne.

Wkrótce świdniccy pacjenci, cierpiący na bezdech, będą mogli korzystać z aparatu do badań polisomnograficznych. Określi on precyzyjnie czas trwania i ilość spłyceń oddechów oraz bezdechów podczas snu. Aparat zmierzy jednocześnie ciśnienie, rytm serca, saturację krwi tlenem i ruchy kończyn pacjenta. - Jest to sprzęt, który możemy założyć pacjentowi w warunkach ambulatoryjnych, zaś podczas badania mógłby on przebywać w domu. Na drugi dzień sprzęt byłby odbierany a wszystkie dane przez nas analizowane. Jesteśmy przekonani do potrzeby tego zakupu. W tej chwili dopracowujemy kwestie finansowe. Aparat nie jest tani - kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale dałby nam możliwość prowadzenia badań polisomnograficznych oraz podjęcia kierunków leczenia zachowawczego czy chirurgicznego naszych pacjentów - mówią świdniccy lekarze.

(sls)

Świdniczanin Roku 2007

Od 15 lutego trwa redakcyjny plebiscyt „Świdniczanin Roku 2007”. Do redakcji napływają kolejne kupony. Zamieszczony dzisiaj jest już przedostatni. Dlatego apelujemy o pośpiech. Kupony można dostarczać osobiście lub przysłać pocztą. Przypominamy nasz adres: „Głos Świdnika”, al. Lotników Polskich 1, 21-045 Świdnik.

Kandydaci do tytułu Świdniczanin Roku 2007:



KLUB HONOROWYCH DAWCÓW KRWI im. ks. Jerzego Popiełuszki
Klub działa przy PZL-Świdnik i obchodzi w tym roku 35-lecie istnienia. Za swoją pełną poświęcenia postawę zakładowi krwiodawcy otrzymali już, między innymi, zaszczytny tytuł Zasłużonego dla Miasta Świdnika.



Anna POLANOWSKA
Dyrektor Spółdzielczego Domu Kultury, laureatka ubiegłorocznej Nagrody Artystycznej Burmistrza Świdnika.

KUPON PLEBISCYTOWY

Świdniczanin Roku 2007

Głosuję na kandydaturę:

Imię i nazwisko głosującego:

Adres:

Nr telefonu:

„Głos Świdnika” - Tygodnik Burmistrza Miasta Świdnik i WSK PZL.
Nakład: 1900 egzemplarzy. Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54, e-mail: glosswidnika@wp.pl



Dni Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „S” zakończone

Odpowiadając na apel NSZZ „Solidarność” w duchu solidarności z ludźmi oczekującymi na najcenniejszy lek – dar krwi, Klub Honorowych Dawców Krwi im. Ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL – Świdnik S.A., włączył się aktywnie w obchody III Dni Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”.

Informujemy, że w akcji zorganizowanej w dniu 10.04.2008 r., 102 osoby oddały 45,9 l krwi.

Od 2008 r. akcje oddawania krwi w ramach Dni Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”, wprowadzone zostały na stałe do harmonogramu działalności Klubu.

Red.

Prawa obywatelskie

Powolny acz systematyczny wzrost liczby członków związków zawodowych w Polsce jest faktem. Wskazują na to ogólnopolskie statystyki a także codzienna praktyka. Decyzje o zorganizowaniu się pracowników w związek zawodowy docierają do struktur ponadzakładowych niemalże co tydzień. Świadczy to o dojrzeniu świadomości, że w izolacji niewiele da się zrobić, a zorganizowana grupa ma swoje prawa prowadzące do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa jednostki. Świadomość ta jest jądrem związkowej tożsamości. Tak naprawdę do związku zawodowego nie wstępuje się.

Związek jest organizacją wolnych ludzi, których łączy to, że są pracownikami i swoje prawa pracownicze chcą zabezpieczać tworząc właśnie związek. Kiedyś, w literaturze z początku XX wieku, mówiło się o tym jako o prawie do koalicji. Tamta terminologia znakomicie oddawała sens ruchu związkowego. Koalicja, według szeregu słowników, jest porozumieniem, sojuszem na rzecz wspólnego osiągnięcia założonych wspólnych celów. Koalicja zakłada równoprawność „stron” i ich podmiotowość. Do koalicji się nie wstępuje, ją się zawiązuje. Zawiązywać porozumienie mogą tylko wolni ludzie. Oznacza to także, że stopień uzwiązkowienia jest funkcją podmiotowości społecznej. Człowiek zniewolony, również mentalnie, nie jest w stanie bronić własnych interesów. Jest on raczej klientem, wasalem poszukującym swojego patrona. Człowiek wolny jest patronem dla siebie samego. Inni, również moiżni tego świata, są dla wolnego człowieka partnerami. Podmiotowość w sposób oczywisty łączy się z pojęciem obywatelskości. Obywatelstwo oznacza pełnoprawną obecność człowieka w państwie i w społeczeństwie. Tylko obywatel może wybierać i być wybierany. Utrata praw obywatelskich oznacza znalezienie się na marginesie społeczeństwa. Kiedy więc mówimy o społeczeństwie obywatelskim, mamy na myśli aktywność i zdolność do samoorganizacji dla określania i osiągania ważnych celów, bez impulsu ze strony władzy państwowej. Władza państwowa nie powinna zastępować społeczeństwa obywatelskiego. Ona winna stwarzać warunki do samoorganizacji. W tym sensie stopień uzwiązkowienia jest też wyznacznikiem stopnia obywatelskiego zorganizowania. Okoliczności te winny być dostrzeżone również przez decydentów różnych szczebli.

Walka ze związkami zawodowymi jest walką ze społeczeństwem obywatelskim. Jest podcinaniem korzeni, które żywią demokrację.

ZR”S”

Posiedzenie Komisji Trójstronnej

Komisja Trójstronna przyjęła uchwałę w sprawie podjęcia działań nad przygotowaniem porozumienia społecznego.

3 kwietnia br. w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” w Warszawie odbyło się posiedzenie Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych.

Wszystkie strony opowiedziały się za przyjęciem projektu uchwały Trójstronnej Komisji w sprawie podjęcia działań nad przygotowaniem porozumienia społecznego. Ma ono na celu wypracowanie w szczególności:

- modelu i mechanizmów kształtowania wynagrodzeń w sferze publicznej,
- modelu i mechanizmów kształtowania wynagrodzeń u przedsiębiorców,
- programu aktywizacji zawodowej osób po 50 roku życia,
- spójnego systemu emerytalnego,
- wzmocnienie dialogu społecznego poprzez doprecyzowanie zasad reprezentatywności.

Zważywszy, że uchwała realizuje podstawowy postulat „Solidarności” dotyczący podjęcia rozmów w sprawie rozwiązań systemowych dotyczących płac w sektorze publicznym, „S” będzie głosowała za jej przyjęciem. Redakcja zapisów dotyczących proponowanych obszarów rozmów traktujemy wyłącznie jako zasygnalizowanie problemu i w żadnym wypadku te zapisy nie mogą być argumentem w dyskusji, że doszło już do uzgodnień merytorycznych. Dajmy sobie szansę podjęcia rozmów i prezentacji stanowisk - powiedział podczas posiedzenia Komisji Trójstronnej Janusz Śniadek, przewodniczący „S”.

Szef Związku oświadczył również, że forsowanie prac nad tzw. pakietem Szejnfelda NSZZ „Soli-

Związkowcy przeciwko niskim płacom w Europie

5 kwietnia br., w Lublinie, stolicy Słowenii ponad 30 tys. związkowców manifestowało przeciwko niskim płacom w Europie. Protest zorganizowała Europejska Konfederacja Związków Zawodowych w ramach kampanii na rzecz wzrostu płac pracowników w UE - „Europejscy pracownicy potrzebują podwyżek płac”.

Podczas manifestacji związkowcy chcieli zwrócić uwagę ministrów finansów na spadającą siłę nabywczą płac Europejczyków, ograniczenia płacowe, zwłaszcza w sferze budżetowej, rosnące dysproporcje płacowe pomiędzy kadrami menadżerską a szeregowymi pracownikami oraz różnice w zarobkach kobiet i mężczyzn.

Związkowcy zaapelowali również do ministrów finansów krajów unijnych o domaganie się powściągliwości w podwyżkach płac nie tylko od szeregowych pracowników, ale przede wszystkim od kadry kierowniczej. - Przez wiele lat płace w Polsce nie rosły proporcjonalnie do wzrostu wydajności pracy. Oczekiwanie pracowników są słuszne i powinny być zrealizowane, jeśli chcemy się rozwijać i dorównać innym krajom UE - uważa Jerzy Langer, zastępca Przewodniczącego KK NSZZ „S”.

Cele demonstracji są zbliżone z prowadzoną przez NSZZ „Solidarność” kampanią „Niskie płace barierą rozwoju Polski”.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wysłała do stolicy Słowenii 3 autokary ze związkowcami. Dodatkowo do Lubliny wyjechał również przedstawiciel nauczycielskiej „Solidarności”.

Dział Informacji KK NSZZ „S”

darność”, uzna za zerwanie dialogu przez stronę rządową. - Podobnie w wypadku, gdyby pomimo starań wszystkich stron doszło do wybuchu konfliktu społecznego, kontynuowanie rozmów z naszej strony może okazać się niemożliwe - dodał Śniadek.

Partnerzy społeczni zapoznali się również z rządowym programem „Solidarność pokoleń - działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”. Program „Solidarność pokoleń” jest pakietem działań rządowych zmierzających do zwiększenia zatrudnienia osób powyżej 50 roku życia w Polsce. Program ten zakłada z

jednej strony działania, które zwiększają zachęty do zatrudnienia osób w wieku 50+ przez przedsiębiorców, a z drugiej strony działania które sprzyjają poprawie kwalifikacji, umiejętności i efektywności pracy tych osób.

Nie mamy nic przeciwko programom, które służą pracownikom, zwiększają ich możliwości na rynku pracy a tym samym budują poczucie bezpieczeństwa. Nie mogą one jednak być usprawiedliwieniem do odbierania uprawnień pracowniczych, na przykład do obniżonego wieku emerytalnego - uważa przewodniczący „S”.

Dział Informacji KK

Praca w porze nocnej

Praca wykonywana w porze nocnej jest niewątpliwie bardziej uciążliwa i wymaga większego wysiłku ze strony pracownika, niż wykonywana w normalnych godzinach pracy. Z tego powodu zagadnienie to uregulowane jest w sposób szczególny w kodeksie pracy. Za wykonywanie takiej pracy pracownikowi przysługuje dodatkowe wynagrodzenie, a w stosunku do niektórych pracowników istnieją ograniczenia w zakresie jej wykonywania.

Pora nocna

Pora nocna obejmuje 10 godzin, pomiędzy godzinami 21.00 a 7.00. Ustalenia godzin pory nocnej w konkretnym zakładzie pracy (np. od 23.00 do 7.00) dokonuje się najczęściej w układzie zbiorowym pracy, regulaminie pracy lub w obwieszczeniu pracodawcy. Gdyby pracodawca zaniechał ustalenia godzin pory nocnej w którejkolwiek z tych form, uznać należy, iż pora nocna obejmuje cały 10-godzinny przedział między 21.00 a 7.00.

Pracujący w nocy

Pracującym w nocy jest pracownik, którego rozkład czasu pracy obejmuje, w każdej dobie, co najmniej 3 godziny w porze nocnej lub co najmniej 1/4 jego czasu pracy w okresie rozliczeniowym przypada na porę nocną. Konsekwencją uznania pracownika za pracującego w nocy jest zakaz zatrudniania go powyżej 8 godzin na dobę przy pracach szczególnie niebezpiecznych lub związanych z dużym wysiłkiem fizycznym, lub umysłowym. Wykaz takich prac ustala pracodawca w porozumieniu ze związkami zawodowymi (a w przypadku ich braku z przedstawicielami pracowników wybranymi w trybie przyjętym u danego pracodawcy) oraz po zasięgnięciu opinii lekarza sprawującego profilaktyczną opiekę zdrowotną nad pracownikami, uwzględniając konieczność zapewnienia bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia pracowników.

Zakaz zatrudniania w porze nocnej

Praca w porze nocnej jest bezwzględnie zabroniona w stosunku do:

- a) kobiet w ciąży (art. 178 § 1 kp) - jeśli pracownica pracująca w porze nocnej przedstawi pracodawcy zaświadczenie lekarskie o stanie ciąży, jej rozkład czasu pracy musi zostać zmieniony. Pracodawca powinien wówczas:
 - tak ułożyć czas pracy, aby mogła ona wykonywać pracę poza porą nocną, albo
 - przenieść ją do innej pracy (nie może to spowodować obniżenia jej wynagrodzenia), albo
 - zwolnić ją z obowiązku świadczenia pracy, przynajmniej w porze nocnej.
 - b) pracowników młodocianych (art. 203 § 1 kp).
- Zakaz względny pracy w porze nocnej (tj. możliwości jej wykonywania tylko za zgodą lub na wniosek pracownika) dotyczy:**
- a) osoby niepełnosprawnej (art. 15 ust. 3 i 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych). Przepisy przewidują tu jednak dwa wyjątki:
 - jeżeli lekarz, który przeprowadza badania profilaktyczne (lub w przypadku jego braku lekarz sprawujący opiekę nad niepełnosprawnym) wyrazi zgodę na zatrudnienie w porze nocnej,
 - gdy niepełnosprawny zatrudniony jest przy pilnowaniu.
 - b) pracownika opiekującego się dzieckiem do lat 4 (art. 178 § 2 k.p.).

Wynagrodzenie za pracę w porze nocnej

Pracownikowi przysługuje dodatek do wynagrodzenia za każdą godzinę przepracowaną w porze nocnej w wysokości nie mniejszej niż 20% stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę. Aby ustalić wysokość dodatku należy kwotę minimalnego wynagrodzenia podzielić przez liczbę godzin przypadających do przepracowania w danym miesiącu. Z uzyskanej stawki godzinowej należy wyliczyć 20%. Wynik należy pomnożyć przez liczbę godzin przepracowanych w porze nocnej. Podkreślić należy, iż dodatek ten przysługuje niezależnie od ewentualnego dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych.

Na piśmie wniosek pracującego w nocy pracownika, pracodawca jest zobowiązany do poinformowania państwowego inspektora pracy o zatrudnianiu pracowników w porze nocnej. Daje to szansę na dokonanie zewnętrznej oceny i weryfikacji przyjętych u pracodawcy rozwiązań w tym zakresie.

Prawnik ZR „S”

Wiosenne Potyczki Rodzinne

Dyrekcja, Rada Rodziców i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku serdecznie zapraszają mieszkańców miasta do udziału w VII edycji festynu sportowo-rekreacyjnego „Wiosenne Potyczki Rodzinne”.

W imprezie wezmą udział drużyny składające się z uczniów szkół podstawowych oraz ich rodziców.

Impreza organizowana pod patronatem Przewodniczącego Rady Miasta i Przewodniczącego Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki RM odbędzie się w dniu 19.04.08 (sobota) o godzinie 10.00 w hali sportowej SP 7 przy ul. Armii Krajowej 3.

Zapisy drużyn rodzinnych bezpośrednio przed imprezą.

Dzień Otwarty w II LO

II Liceum Ogólnokształcące im. K.K. Baczyńskiego w Świdniku zaprasza gimnazjalistów i ich rodziców na Dzień Otwartych Drzwi 24 kwietnia od godz. 10.00.

Wspomóż

Amatorski Klub Filmowy „ROTOR-FILM”, posiadający status

ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO i działający w Świdniku od 20 lat!

Wypełniając zeznanie podatkowe PIT wpisz w stosownej rubryce (PIT-36 - poz. P-312, PIT-37 - poz. I-124) nazwę Amatorski Klub Filmowy „ROTOR-FILM”, a w rubryce (odpowiednio - PIT-36 - P-313, PIT-37 - I-125) numer KRS 0000052665 oraz w kolejnej rubryce wyliczoną kwotę odpisanego od podatku 1 procenta, przeznaczoną na wsparcie Organizacji Pożytku Publicznego.

Przeznaczając 1% ze swego podatku pomożesz zrzeszonym w AKF „ROTOR-FILM” członkom realizować kolejne krótkometrażowe filmy autorskie. W ciągu 20 lat powstało ich już w Świdniku ponad 140, a co piąty nagrodzony został na krajowych i międzynarodowych festiwalach filmów amatorskich.

Dziękujemy serdecznie za wsparcie naszej działalności!



ul. 3 Maja 3

SKOK STEFCZYKA

tel. (081) 759 14 00

759 14 03

**Pożyczka konsolidacyjna
przenieś kredyty
do SKOK STEFCZYKA
i zamień je na jeden tańszy
- do 36 tys. zł. bez poręczyciela**

Zapraszamy:
od 9.00 do 19.00
od poniedziałku do piątku
w każdą sobotę od 9.00 do 15.00

RTV astro AGD

**FACHOWA OBSŁUGA
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
KONKURENCYJNE CENY**



ul. Okulickiego 20

**Zakład Pogrzebowy
KAIS**

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

GABINET GINEKOLOGICZNY

ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za szpitalem)
Tel. 081 751-54-54
Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia.

Telefon redakcji

0 81 468-74-54



Czekamy na sygnały

Repertuar kina LOT

18 - 20 kwietnia - MGLA, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00; LEJDIS - prod. Pol., od lat 15, godz. 19.15

21 - 23 kwietnia - kino nieczynne

24 - 27 kwietnia - NIE KLAM KOCHANIE, prod. Pol., od lat 12, godz. 17.00, 19.15

BIURO NIERUCHOMOŚCI

w Świdniku

czynne: 9-17 sob. 10-14

ul. Racławicka 28/1 „Rotacyjny”

tel. 468 00 09

Uwaga: bezpłatne przyjmowanie ofert sprzedaży nieruchomości

Przyjaciołom, sąsiadom
oraz wszystkim życzliwym osobom,
które okazały współczucie
i uczestniczyły
w ostatniej drodze
ś.p. STANISŁAWA MATEJCZUKA

serdeczne Bóg zapłać
składa żona i synowie z rodzinami

ZIELONE DNI ŚWIDNIKA

Stowarzyszenie „Wspólnota Świdnicka” po raz ósmy organizuje imprezę ekologiczną - edukacyjną „Zielone Dni Świdnika”, adresowaną do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

22.04. - wtorek - otwarcie wystawy prac plastycznych w Bibliotece Miejskiej - godz. 10.00

23.04. - środa - przegląd piosenki ekologicznej w kinie „Lot”

24.04. - czwartek - zbiórka makulatury przez placówki oświatowe od 9.00 do 13.00

25.04. - piątek - festyn ekologiczny na Placu Konstytucji 3-go Maja

26.04. - sobota - ekologiczne pikniki rodzinne organizowane przez poszczególne placówki (czas pikniku do ustalenia przez organizatorów)

27.04. - niedziela - projekcja filmów dla dzieci - godz. 10.00 - dla dzieci szkolnych, godz. 12.00 - dla dzieci przedszkolnych

Spotkanie autorskie

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku zaprasza na spotkanie autorskie ze **Stefanem Chwinem**, które odbędzie się 22 kwietnia (wtorek) 2008 r. w filii nr 4 przy Armii Krajowej 3 (budynek Szkoły Podstawowej nr 7).

Stefan Chwin - powieściopisarz, eseista, krytyk literacki, historyk literatury i grafik - wyklada na Uniwersytecie Gdanskim.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji).....

Sprzedam regał pokojowy i kuchnię gazową, tel. 0 507 823 498.

B-280
Przyjmę na stancję mężczyzn pracujących, tel. 0 507 823 498.

B-281
Sprzedam pianino Legnica, stan idealny, wysoki polsk - ciemny kasztan, tel. 0 601 336 642.

B-282
Sprzedam mieszkanie 39 mkw., pokój z kuchnią, II piętro, tel. 0 516 186 561, 0 605 416 002.

B-283
Sprzedam garaż murowany z kanałem, w zespole garaży przy ul. Akacjowej, tel. 0 501 183 381.

B-284
Sprzedam M-3, 49 mkw., cena 190 tys. zł, tel. (081) 468 00 47.

B-285
Sprzedam działkę 200 mkw. z lokalizacją pawilonu handlowo-usługowego, wszystkie media, tel. (081) 751 22 03.

B-286
Sprzedam działkę budowlaną 0,36ha, prąd, woda, Nowy Krępiec, tel. 0 662 266 107.

B-287
Sprzedam regał pokojowy, 4 segmenty bez szafy, cena - 220 zł - do uzgodnienia, tel. 0 506 461 578.

B-288
Zamienię mieszkanie 36mkw. Ip, 1 pokój na większe do 50 mkw., tel. 0 886 661 002.

B-289
Sprzedam działkę 44a w Nowym Krępcu (przy szosie), wszystkie media, tel. (081) 751 66 12, 0 886 951 595.

B-290
Sprzedam nowy zamek „Gerda”, cena 130 zł, tel. (081) 751 54 82.

B-291
Sprzedam b. funkcjonalne mieszkanie 50 mkw., 4/4, oddzielna łazienka i WC, tel. 0 664 666 262.

B-292
Wynajmę mieszkanie z balkonem, dwa pokoje z kuchnią, 32 mkw. przy ul. Racławickiej w Świdniku, tel. 0 664 666 270.

B-293
Sprzedam WC z drewna, deski frezowane, kryty blachą, podłoga, sedes, tel. (081) 751 36 00.

B-294
Sprzedam nowy, prostokątny stół rozsuwany, cena 200 zł, tel. (081) 751 54 82.

B-295
Oddam używane okna drewniane, Franciszków, tel. 0 664 940 960.

B-296
Sprzedam działkę rolną-budowlaną w Melgwi, 1,70 ha, wszystkie media, tel. 0 691 170 780.

B-297
Wynajmę garaż blaszak, Franciszków (200m od torów), tel. 0 507 056 758.

B-298
Poszukuję niani do 8-miesięcznego dziecka od maja, tel. 608 420 663.

B-299
Sprzedam tanio francuską, dwuczęściową suknię ślubną, rozm. 38-40, tel. 0 507 114 379.

B-300
Sprzedam dom w Świdniku, dzielnica Adamów, tel. 0 507 114 379.

B-301
Wynajmę garaż murowany przy ul. Okulickiego, 130 zł/m-c + energia, tel. 0 502 033 886.

B-302
Sprzedam 21 rusztowań warszawskich, 50 pustaków połówek, 300 cegieł czerwonych, tel. 0 669 270 751.

B-303
Sprzedam nową kawalerkę, ok.30mkw, wykończoną, do zamieszkania, ul. Stachonia, Tel. 0 602 364 198

B-304
Sprzedam tanio suknię ślubną koloru ecru, rozm. 36/174, tel. 0 507 941 227.

B-305
Sprzedam akcje PZL-Świdnik, tel. (061) 868 66 29.

B-306
Sprzedam Peugeot 406, 1.8, 1998, 129 tys. km, cena 12 500 zł, tel. 0 608 651 879.

B-307
Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 50 mkw., Ip, duży balkon, ul. Kamińskiego, tel. 0 605 231 500.

B-308
Sprzedam działkę budowlaną, 14a, Franciszków, tel. (081) 468 04 90, 0 501 711 651.

B-309
Sprzedam regał pokojowy (3,5 segmentu + szafa), stan b.dobry, tel. 0 694 510 704.

B-310
Sprzedam zamrażarkę przeznaczoną od góry 314 l, stan dobry, cena 300 zł, tel. 0 509 086 383.

B-311
Sprzedam kraty na drzwi 2,10/0,90 - 2 szt., cena 200 zł/szt, stan b.dobry, tel. 0 509 086 383.

B-312
Sprzedam okna z futrynami 130/0,95 do altanki, podwójna szyba, 3 szt., cena 120 zł/szt., tel. 0 509 086 383.

B-313
Sprzedam 21 rusztowań warszawskich, 50 pustaków połówek, 300 cegieł czerwonych, tel. 0 669 270 751.

B-315
Sprzedam dom w Świdniku, dzielnica Adamów, tel. 0 507 114 379.

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wydrukować kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam wiatrówkę skórzaną brązową, rozm. 173-178cm, stan idealny, cena 50 zł, tel. (081) 751 54 82

B-303
Sprzedam liturgiczną suknię do komunii, rozmiar średni, buty i dodatki gratis, tel. 0 509 673 388.

B-304
Sprzedam tanio suknię ślubną koloru ecru, rozm. 36/174, tel. 0 507 941 227.

B-305
Sprzedam akcje PZL-Świdnik, tel. (061) 868 66 29.

B-306
Sprzedam Peugeot 406, 1.8, 1998, 129 tys. km, cena 12 500 zł, tel. 0 608 651 879.

B-307
Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 50 mkw., Ip, duży balkon, ul. Kamińskiego, tel. 0 605 231 500.

B-308
Sprzedam działkę budowlaną, 14a, Franciszków, tel. (081) 468 04 90, 0 501 711 651.

B-309
Sprzedam regał pokojowy (3,5 segmentu + szafa), stan b.dobry, tel. 0 694 510 704.

B-310
Sprzedam zamrażarkę przeznaczoną od góry 314 l, stan dobry, cena 300 zł, tel. 0 509 086 383.

B-311
Sprzedam kraty na drzwi 2,10/0,90 - 2 szt., cena 200 zł/szt, stan b.dobry, tel. 0 509 086 383.

B-312
Sprzedam okna z futrynami 130/0,95 do altanki, podwójna szyba, 3 szt., cena 120 zł/szt., tel. 0 509 086 383.

B-313
Sprzedam 21 rusztowań warszawskich, 50 pustaków połówek, 300 cegieł czerwonych, tel. 0 669 270 751.

B-314
Sprzedam nową kawalerkę, ok.30mkw, wykończoną, do zamieszkania, ul. Stachonia, Tel. 0 602 364 198

B-315
Sprzedam dom w Świdniku, dzielnica Adamów, tel. 0 507 114 379.

Kredyty Gotówkowe Bankowe
Michał Mularski 0 502 321 261 0 664 967 695

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Trialowcy Championa Świdnik w czołówce Pucharu Świata!

Doskonałą formę zaprezentowali zawodnicy Klubu Motorowego Champion Świdnik podczas II Rundy Pucharu Świata w trialu rowerowym, która odbyła się w dniach 12-13 kwietnia w Barcelonie. Aż trzech zawodników KM Champion znalazło się w pierwszej dziesiątce tych zawodów w kat. Elite, co należy uznać za ewenement w skali światowego trialu. Wystartowało 54 zawodników, którzy mieli do pokonania 8 sekcji pokonywanych dwukrotnie.

Wyniki II Rundy:

1. Benito Ros (Hiszpania)
2. Rafał Kumorowski (Polska - Champion Świdnik)
3. Roa Barrio (Hiszpania)
4. Karol Serwin (Polska - Champion Świdnik)
10. Paweł Reczek (Polska - Champion Świdnik)

Klasyfikacja po dwóch rundach Pucharu Świata:

1. Benito Ros (Hiszpania) - 250 pkt.
2. Carles Diaz (Hiszpania) - 210 pkt.
3. Karol Serwin (Polska) - 180 pkt.
3. Marco Thoma (Niemcy) - 180 pkt.
5. Roger Keller (Szwajcaria) - 170 pkt.

TYDZIEŃ W SPORCIE

Juniorzy Avii lepsi od Motoru

W meczach grup młodzieżowych GPTS Avia Świdnik rozegranych w miniony weekend juniorzy młodzi pokonali w Lublinie Motor 2:1 (bramki: Damian Kwiatkowski, Oskar Wróbel), a trampkarze młodzi, na boisku przy ul. Turystycznej, ulegli Unii Hrubieszów 1:2 (Adam Komendarski). Młodzicy starsi przegrali na wyjeździe z Motorem 0:1, a młodzicy młodzi zremisowali ze swoimi rówieśnikami z Motoru 2:2 (Daniel Wójcik, Konrad Maziarczyk).

Kamila Sadło na podium

25-metrowa pływalnia Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu była miejscem rywalizacji w ramach trzeciej rundy ligi wojewódzkiej w kategorii „open”. Spośród reprezentantów Klubu Pływackiego Avia Świdnik najlepiej spisała się Kamila Sadło, która na najwyższym stopniu stawała dwukrotnie, zwyciężając na dystansach: 50 metrów stylem dowolnym (czas 27,86) i 50 me-

trów stylem motylkowym (30,38). W klasyfikacji punktowej zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn zwyciężył Orlik Lublin. Avia była dwukrotnie piątą.

Orleńta na sportowej mapie

W Melgwi założono nowe stowarzyszenie kultury fizycznej. Na czele zarządu Gminnego Ludowego Klubu Sportowego Orleńta stanął prezes Bożydar Taźbirek, wiceprezesem został Adam Pikul, skarbnikiem Dariusz Taźbirek, a członkiem zarządu Sylwester Kawa.

Puchar Wójta dla Sawy

Hala sportowa Gimnazjum w Melgwi gościła uczestników turnieju halowej piłki nożnej o puchar wójta gminy. Uczestniczyło w nim dziesięć drużyn: Makster, Advena, Sawa, Leszek Meble, Czarni Hades, Master, Ele-Mele, Trzeszko, Okna FM i GKN. Drużyny podzielone zostały na dwie grupy eliminacyjne, z których po dwie zwycięskie weszły do półfinałów. Ostatecznie pierwsze miejsce w zawodach zajęła Sawa, drugie Makster, a trzecie GKN. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Paweł Walczak (GKN), a najlepszym bramkarzem Adam Olszewski (Czarni Hades).

Gimnazjada dla „Trójki”

7 kwietnia rozegrany został Finał Wojewódzkiej Gimnazjady dziewcząt w koszykówce organizowany w ramach programu „Graj z LOTOS-em - LOTOS Szkołom”. W zawodach uczestniczyło 6 zespołów: Gimnazjum nr 6 z Białej Podlaskiej, Gimnazjum nr 1 z Lubartowa, Gimnazjum nr 2 z Kraśnika, Gimnazjum nr 1 z Krasnegostawu, Gimnazjum nr 11 z Lublina oraz gospodarz zawodów - Gimnazjum nr 3 z Świdnika. Zespoły podzielono na 2 grupy rozstawiając faworytów - drużyny z Lublina i Świdnika.

W grupie eliminacyjnej koszykarki świdnickiego Gimnazjum nr 3 pokonały kolejno: G.6 Biała Podlaska 66:19 i G.1 Krasnostaw 89:15 zajmując 1 miejsce.

W meczu o najwyższy stopień podium zawodów, zgodnie z przewidywaniami, świdnickanki wystąpiły przeciwko reprezentacji G.11 z Lublina. Z

pojedynku tego wyszły zwycięsko pokonując koleżanki z G.11 49:21. W obu zespołach wystąpiły dziewczęta reprezentujące na co dzień barwy koszykarskiej drużyny AZS UMCS Lublin, ćwierćfinalistki mistrzostw Polski w kategorii kadetek.

Drużyna Gimnazjum nr 3 w Świdniku wystąpiła w składzie: Agata Do-

Turniej o Puchar Kierownika Miejskiego Centrum Profilaktyki w Świdniku

Twój Stary ciągle jary!

Hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 7 w Świdniku gościła uczestników turnieju halowej piłki nożnej o Puchar Kierownika Miejskiego Centrum Profilaktyki w Świdniku. Do rywalizacji stanęła młodzież ze szkół gimnazjalnych, a pierwsze miejsce zajął zespół występujący pod nazwą Twój Stary.

Zawody były kontynuacją zajęć sportowo-rekreacyjnych organizowanych przez Miejskie Centrum Profilaktyki w Świdniku. Turnieje rozgrywane dwukrotnie w ciągu roku, wiosną i jesienią. Tym razem w rywalizacji wzięło udział kilkudziesięciu zawodników - podsumowują organizatorzy: Ireneusz Keller i Lech Lagoźny.

Drużyna Twój Stary zanotowała najwyższy wynik w konfrontacji z ekipą XD wygrywając aż 6:1. W pokonanym polu pozostały również zespoły: N.A.S., Karnister i Aligators. Zwycięski zespół otrzymał okolicznościowy puchar, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy. Statuetki za wyróżnienia indywidualne otrzymali: najlepszy bramkarz - Damian Bartoszek (Karnister), król strzelców - Krystian Kowalczyk (Twój Stary) oraz najlepszy zawodnik - Rafał Pyda (N.A.S.). Współorganizatorem zawodów był: Miejsko-Powiatowy Szkolny Związek Sportowy oraz Uczniowski Klub Sportowy Remis działający przy SP nr 7 w Świdniku. Turniej sędziowali: Ireneusz Dyl i Kamil Niedźwiedz.



Na zdjęciu: drużyna Twój Stary. Górny rząd od lewej: Krystian Kowalczyk, Dariusz Dąbek i Bartłomiej Dułniak. Dolny rząd od lewej: Jakub Garbol, Mateusz Kotański i Damian Lewczuk.

Świdniccy piłkarze podbijają Cypr

Dokończenie ze strony 1
- Podobno w II lidze cypryjskiej można zarobić cztery - pięć razy więcej niż w polskiej III lidze...

Rafał: Mam podpisany kontrakt, który kończy się 20 maja. Co do zarobków, to różnica jest duża i mam nadzieję, że w następnym sezonie będzie jeszcze większa.

Lukasz: Tak jak Rafał z Atromitos jestem związany kontraktem, którego ważność kończy się 20 maja. Pomimo, że był to mój pierwszy rok grania tutaj, to różnica w zarobkach jest naprawdę duża.

- Jak wyglądają rozgrywki na Cyprze?

Rafał: Rozgrywki odbywają się w pięciu ligach. Najniższa jest amatorska. W każdej z lig jest po czterna-

ście zespołów. Po każdym sezonie trzy najlepsze awansują, a trzy najsłabsze spadają. Baza treningowa jest o niebo lepsza niż w Polsce, a poziom rozgrywek mile mnie zaskoczył.

Lukasz: Wyszkołnienie techniczne Cypryjczyków jest bardzo dobre. Co do poziomu całej ligi, to w mojej opinii połowa drużyn prezentuje naprawdę wysoki, a reszta mniej więcej poziom środka tabeli polskiej III ligi.

- Nie mieliście problemów z aklimatyzacją w zespole?

Rafał: Oprócz nas w drużynie występują jeszcze Andrzej Ignaciuk, który kilka sezonów grał w Stali Kraśnik. Po za tym jest dwóch Węgrów, dwóch Portugalczyków, Czech, Słowak i Grek. W większości klubów gra od osmiu do dziesięciu obcokrajowców. Nie mamy problemu z porozumiewaniem się z kolegami, ponieważ bardzo szybko nauczyliśmy się podstawowych zwrotów po grecku.

Lukasz: O bluzę z numerem jeden przyszło mi rywalizować z 25-letnim Węgrem i 29-letnim Portugalczykiem, który w przeszłości reprezentował pierwszoligowe kluby portugalskie i spędził dwa sezony w angielskim Charltonie. W sumie rozegraliśmy 24 ligowe spotkania na 26 i dwa pucharowe.

- Wasza drużyna zrobiła w lidze prawdziwą furorę...

Rafał: Atromitos był beniaminkiem II ligi i od razu, w pierwszym sezonie występów, wywalczyliśmy awans do ekstraklasy. To największy sukces w historii klubu. Jest postrzegany jako niespodzianka, ale z przebiegu rozgrywek był jak najbardziej zasłużony.

Gierskipou jest miejscowością położoną obok większego miasta - Pafos. Dla porównania, to coś jak Świdnik koło Lublina. Stadion jest nowy, z trybuną na około trzy tysiące miejsc. Zaraz po awansie rozpoczęto budowę takiej samej trybuny po przeciwnej stronie.

Lukasz: Średnio na nasze mecze przychodzi po tysiąc kibiców, ale przy okazji spotkań derbowych ta liczba znacznie wzrasta. Fani są bardzo impulsywni. Przekonałem się o tym na własnej skórze, kiedy już w pierwszym meczu na wyjeździe, w normalny dla siebie sposób manifestowałem radość po strzeleniu bramki przez naszą drużynę. Nie spodobało się to miejscowym kibicom. Mecz, z powodu rozróby na trybunach, został przerwany, a ja... ujrzałem żółtą kartkę.

- Jak długo macie zamiar grać na Cyprze?

Rafał: Jeżeli ominą mnie kontuzje, to chciałbym pograć jeszcze tu parę lat.

Lukasz: Następny sezon na pewno spędzę na Cyprze, bo perspektywa gry w I lidze jest kusząca. Po udanym sezonie pojawiły się oferty z

większych klubów niż Atromitos. Zobaczymy jak to się wszystko ułoży, bowiem w najbliższych dniach mamy mieć spotkanie w sprawie nowych kontraktów.

- Oprócz Was na Cyprze grają jeszcze inni byli zawodnicy Avii - Tomek Bednaruk i Marcin Dziwulski...

Rafał: Marcin grał w III lidze i wraz z klubem zajął piąte miejsce. Tomek występował w klubie czwartoligowym odnosząc sukces w postaci awansu. Oczywiście utrzymujemy z nimi kontakt i w miarę możliwości spotykamy się.

Lukasz: W opinii mediów zarówno Marcin jak i Tomek należeli do wyróżniających się zawodników swoich lig.

- Czy śledzicie wyniki trzecieoligowej Avii w tym sezonie?

Rafał: Tak i to na bieżąco. Myślę, że początek był dobry, ale teraz jest troszkę gorzej. Jednak wierzę, że na finiszu sezonu będzie dobrze.

Lukasz: Przed sezonem zespół był budowany szybko i miało to odzwierciedlenie w wynikach pierwszej rundy. Czytając relacje z meczów widzę, że Avia jest chwalona za grę, ale czasami brakuje jej szczęścia. Pozycja w tabeli, którą zajmuje, nie jest adekwatna do możliwości tego zespołu. Na pewno takiemu klubowi nie przystoi tulać się w ognie ligi.

- Z czasów kiedy graliście w Avii pozostało jeszcze w zespole kilku kolegów.

Rafał: Przede wszystkim chciałbym ich serdecznie pozdrawić i życzyć powodzenia.

Lukasz: Choć minął dopiero rok, to w drużynie nie pozostało zbyt dużo kolegów, z którymi grałem. Jestem w stałym kontakcie z Pawłem Pranagalem i Sebastianem Orzędowskim. Cieszyła mnie dobra skuteczność Pawła w pierwszej rundzie i teraz ubolewam, że nie gra w ataku. To uniwersalny zawodnik i oczywiście gra tam, gdzie wystawi go trener. Obiecuję, że w najbliższym czasie zjawię się na świdnickim stadionie i wspomogę ich swoim dopięciem.

- Czy chcielibyście coś przekazać kibicom w Świdniku?

Rafał: Żeby kibicowali drużynie do ostatniej kolejki. Oczywiście gorąco pozdrawiam wszystkich sympatyków Avii.

Lukasz: Za pośrednictwem Głosu Świdnika przekazuję najszersze pozdrowienia oraz życząc takiej frekwencji i zaangażowania kibiców, jakie było za czasów, gdy ja miałem przyjemność reprezentować barwy Avii. Dla Was zawsze było przyjemnie grać! PozdrAVIAM i do zobaczenia!

Rozm. Jacek Kosierb



Dziewczęta z Gimnazjum nr 3 w Świdniku sprawiają na zdjęciu wrażenie wyluzowanych. Nic dziwnego. Już wkrótce sześć z nich, reprezentujących barwy AZS UMCS Lublin, zagra w ćwierćfinałach koszykarskich mistrzostw Polski kadetek. Turniej o miano najlepszej drużyny gimnazjalnej w województwie był dla nich tylko niezbyt męczącym treningiem.

Zapraszamy na koncert Jazz Duo Trzeba marzyć

Świdniczanin - Ania Michałowska i Jakub Kotynia, czyli Jazz Duo wydali niedawno płytę „Inspiracje”, na której znajdują się głównie standardy muzyki jazzowej, także utwory polskie. W przygotowaniu następny krążek, tym razem z piosenkami Jeremiego Przybory, Jerzego Wasowskiego i Jonasza Kofty. Wcześniej jednak będziemy mogli ich posłuchać na koncercie „Trzeba marzyć” w Kawiarni Artystycznej Hades, 27 kwietnia, o godz. 18.

- Skąd pomysł na śpiewanie jazzu po polsku?

Jakub Kotynia: - Publiczność często nas pytała, kiedy przygotowujemy program w całości złożony z polskich utworów. I rzeczywiście, poculiśmy po latach śpiewania głównie amerykańskich standardów jazzowych, że nadszedł czas na zmianę.

- Dlaczego taki repertuar?

- Przygotowując się do koncertu, słuchając piosenek i czytając teksty, poculiśmy, że są nam bardzo bliskie. Grając polskie piosenki wiemy, że są o nas. Teksty autorstwa takich mistrzów, jak Przybora czy Kofta wyrastają z naszej kultury, często dotyczą spraw typowo polskich, pokazują piękno naszego języka. Bogate są w wyszukane metafory i niebanalne poety. Niestety, we współczesnej muzyce rozrywkowej to rzadkość.

Piosenki, które zaśpiewamy, to repertuar z którym się identyfikujemy. Czujemy, że dalsze poznawanie do-

robku polskiej muzyki rozrywkowej pomoże nam w zbudowaniu swojego języka muzycznego. Poza tym od

dawna chcieliśmy zagrać taki koncert. Wiemy i rozumiemy o czym pisał Jonasz Kofta słowami: „... żeby coś się zdarzyło, żeby mogło się zdarzyć i zjawia się miłość - trzeba marzyć...”

- Jaka będzie następna płyta?

- Naszym marzeniem jest nagranie kolejnej płyty, ale już z całkowicie autorskim programem. Komponowanie muzyki, aranżowa-

nie i wykonywanie utworów idzie nam znacznie lepiej niż pisanie tekstów, dlatego pragniemy nawiązać współpracę z autorami tekstów.

Jazz Duo zagra w Hadesie z towarzyszeniem **Bartka Łuczkiwicza** - gitara basowa i kontrabas, **Pawła Świdzkiego** - perkusja oraz **Tomasza Piątka** - saksofon. Bilety, w cenie 15 zł, do nabycia w sklepie muzycznym „Numer jeden na księżycu”, ul. Pe-



Fot. Anna Konopka

owiaków 12 (obok Hadesu). Rezerwacja pod numerem tel 600 066 238.



Wieczór z Mandragorą

Świdnickie Towarzystwo Muzyczne przygotowało dla nas kolejną niespodziankę. Był to wieczór z muzyką żydowską. Utwory współczesnych kompozytorów, jak i te, towarzyszące Izraelitom w pradawnych wędrówkach, usłyszeliśmy w wykonaniu lubelskiego tria Mandragora. Zagrali - Anna Montusiewicz - skrzypce, Jan Bojarski - gitara oraz Łukasz Krawczyński - flet i klarnet.

Koncerty z cyklu „Muzyka świata” cieszą się niesłabnącym powodzeniem wśród świdniczan. Szkoda tylko, że sala Miejsko-Powiatowej Biblioteki, która zawsze chętnie gości muzyków, jest tak mała i nie mieści wszystkich słuchaczy.

NAGRODY NIE SĄ NAJWAŻNIEJSZE...

Jednym z najliczniejszych i najprężniej działających zespołów teatralnych w Świdniku jest Teatr Puk - Puk, który na zajęciach gromadzi trzy grupy wiekowe: dzieci ze szkół podstawowych, gimnazjalistów oraz licealistów i studentów, a także osoby pracujące. Teatr istnieje od 11 już lat, a jego instruktorem od samego początku jest Katarzyna Marjasiewicz.

Pani Katarzyna zainteresowanie sztuką wyniosła z domu, teraz zaś nieustraszenie stara się je przekazać swoim podopiecznym.

- Zajęcia teatralne pomagają rozwijać wyobraźnię, otworzyć się na drugiego człowieka, wyeksponować coś, czego za pomocą słów często nie potrafimy przekazać - wyjaśnia instruktorka. - Zabawa w teatr pozwala także na pokonanie pewnych barier, jakie istnieją w nas samych, np. lęku przed innymi. Poza tym uczymy się tutaj pracy w grupie, nawiązujemy przyjaźnie, wyjeżdżamy na przeglądy, festiwale, co stanowi niewątpliwą atrakcję.

Spotkania i próby to nie tylko żmudne ćwiczenia aktorskie, to również doskonała okazja do rozmów i dyskusji na temat sztuki, tego, co w niej najwartościowsze.

- Teatr na pewno wzbogaca nasze życie. Dzięki wyjazdom poznajemy ciekawych ludzi, możemy czegoś się od nich nauczyć, zdobywamy nowe doświadczenia - mówi **Adriana Nowalek** z grupy młodzieżowej. - To także fajna zabawa, bo bardzo lubimy spędzać ze sobą czas, a przy okazji jeszcze udaje nam się coś ciekawego tworzyć.

- Dzięki uczestniczeniu w tych zajęciach czy festiwalach dowiadujemy się wiele o teatrze, o jego możliwościach - podkreśla **Tomek Bylina**. - Aktorstwo amatorskie daje o wiele więcej możliwości niż zawodowe, bo robimy tutaj to, co chcemy, a nie to, co musimy.

Pani Katarzyna przyznaje, że każda z grup wiekowych Teatru Puk - Puk ma inną specyfikę. Punktem wyjścia u dzieci muszą być drobne chwile warsztatowe, otwieranie ich na sztukę, bo często nie potrafia pokazać swoich emocji. Natomiast uczestnicy grupy gimnazjalnej i młodzieżowej są już zazwyczaj przygotowani do pracy aktorskiej i scenicznej, mają pewien warsztat, więc praca z nimi jest łatwiejsza. Są jednak bardzo krytyczni, szybko wypalają wszelkie błędy.

Podczas niedawnych II Wojewódzkich Spotkań Młodego Teatru najstarsza grupa zaprezentowała w sztuce „Sejm kobiet” wg Arystofanesa. Zabawny spektakl o tym, co by było, gdyby władza dostała się w ręce kobiet, zyskał uznanie widzów. To jednak nie jest jedyny sukces młodych aktorów.



Katarzyna Marjasiewicz

Teatr Puk - Puk ma na swoim koncie 24 premiery, za które otrzymał wiele nagród i wyróżnień na różnych festiwalach, przeglądach i spotkaniach teatralnych.

- Nagrody mają niewątpliwie znaczenie, bo motywują do dalszej pracy - mówi K. Marjasiewicz - ale tak naprawdę nie są naszym jedynym celem. Dla nas najcenniejsze jest to, że mamy okazję obejrzeć dobre spektakle i aktorów, na których możemy się potem wzorować, czegoś od nich nauczyć. W styczniu na Festiwalu Teatrów Małych Form „Biesiada Teatralna” w Horyńcu Zdroju nie zdobyliśmy żadnej nagrody, ale najważniejszy był sam fakt, że udało nam się zakwalifikować do tego przeglądu. Było to dla nas ogromne wyróżnienie, bo biorą w nim udział najlepsze zespoły amatorskie z całej Polski.

Plany na najbliższą przyszłość to wyjazd na Ogólnopolski Festiwal Teatrów Niesformalnych „Galimatias” w Teresinie lub udział w Ogólnopolskim Teatrym Festiwalu Teatrów Amatorskich „Odeon” w Andrychowie. Grupa gimnazjalna być może będzie uczestniczyła w Kramiku Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych „HECA” w Plocku.

Świdniccy aktorzy chętnie też biorą udział w różnego rodzaju imprezach nie związanych bezpośrednio z teatrem. Na przykład w 2002r. było to nagranie audycji radiowej w Radiu Lublin poświęconej Astrid Lindgren, w 2004r. akcja promocyjna książki dziennikarki Radia Lublin Grażyny Ruszewskiej „Leon i kotka” oraz udział w panelu dyskusyjnym „Oz teatru żaka do internetu” zorganizowanym przez Katedrę Dydaktyki UMCS w ramach Lubelskiego Festiwalu Nauki.

MISJA: POMOC

Nikolaj Gogol twierdził, że „nigdy nie jesteśmy tak biedni, byśmy nie mogli pomóc innym”. Jego słowa wzięli sobie do serca uczniowie Gimnazjum nr 3 w Świdniku, którzy już po raz kolejny włączyli się w akcję charytatywną na rzecz Hospicjum im. Małego Księcia w Lublinie.

Przez dwa dni grupa młodzieży z klas II c, II g i III b pod opieką **Magdaleny Stelmach - Kopec** i **Agnieszki Wójcik** oraz licealistów z Lublina i Bychawy kwestowali w jednym z lubelskich marketów. Uczniowie pomagali klientom przy pakowaniu zakupów, za co otrzymywali datki. Zebrane w ten sposób pieniądze, a jest to suma ok. 7500 zł, zasilą konto hospicjum.

- Pomoc uczniów była naprawdę nieoceniona - podkreśla **Barbara Bosy** z Hospicjum im. Małego Księcia - zwłaszcza, że musieli na własny koszt dojechać na miejsce ze Świdnika oraz poświęcić na wolontariat swój wolny czas. Należą im się za to ogromne podziękowania.



Gimnazjaliści zgodnie podkreślają, że takie działania są bardzo potrzebne.

- Moim zdaniem akcja była bardzo udana i pomysłowo zorganizowana - dzieli się swoimi wrażeniami **Beata**

Kaniewska, uczennica klasy II c. - Kilkogodzinne stanie przy kasach i pakowanie zakupów opłaciło się, ponieważ ludzie byli bardzo hojni i wrzucali do puszek sporo pieniędzy. A my mogliśmy pomóc dzieciom, które są nieuleczalnie chore.

- Wzięłam udział w tej kweście, bo chciałam pomóc dzieciom, które tej pomocy bardzo potrzebują - wyjaśnia **Piotr Tabaczyński** z klasy II g. - One nie mają takich możliwości jak my, dlatego powinniśmy zrobić wszystko, by chociaż na chwilę wywołać uśmiech na ich twarzach.

Uczniowie zapewniali, że nie jest to ostatnia akcja, w której wzięli udział. Chcą w miarę swoich możliwości włączać się we wszystkie tego typu działania, a wolontariat traktują jako coś, co daje satysfakcję, radość, ale przede wszystkim służy innym.

- Chciałabym podkreślić, że moja inicjatywa nawiązania współpracy z Lubelskim Hospicjum im. Małego Księcia spotkała się z aprobatą i życzliwością zarówno pracowników placówki, jak też uczniów naszej szkoły, którzy bardzo chętnie i aktywnie zaangażowali się w organizowane przedsięwzięcia - podsumowała akcję **Magdalena Stelmach - Kopec**, koordynator projektu w Gimnazjum nr 3. - Potwierdza to, że współczesna młodzież nie pozostaje obojętna na nieszczęście i cierpienie innych. Organizując zbiórkę słodczy i maskotek przed świętami Bożego Narodzenia, a teraz także uczestnicząc w dwudniowej kweście, chcieliśmy pokazać naszą solidarność z podopiecznymi hospicjum i chęć pomagania im w każdy możliwy sposób.

R E K L A M A

MAK DOM

GRUPA DEWBLOPERSKA

Świdnik, ul. Kasperka 17/45, tel. (081) 469-23-66

Nowa inwestycja w Świdniku
ul. Ratajcza



Oferujemy mieszkania od 31 do 136 mkw.
Gwarantowana cena sprzedaży • Hipoteczna własność gruntu
www.makdom.com.pl